

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

czwórcrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

## INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Londyn dnia 7. Maja w nocy.

Dziś zagajonym został parlament w imieniu królowej. W mowie od tronu wynurzono zaufanie, iż pokój będzie utrzymany. Główne warunki paryskiego pokoju dopełnione zostały. Sprawa newszatelaska wkrótce będzie załatwioną. Perski pokój podpisany, spodziewana jest jego ratyfikacja. Wynurzono dalej ubolewanie nad zatargami w Kantonie, które jeżeli nie dadzą się załatwić na drodze pokojowej, natenczas flota angielska wysłana zostanie. Mowa nie wspomina nic o politycznych reformach. Posiedzenie parlamentu przeciągnęło się aż w wieczór. Rozprawy nad adresem są małego znaczenia. Palmerston przyrzeka wnieść bil reformy na przyszłym parlamencie. Obie izby przyjęły adres bez głosowania.

Drezno, 7. Maja. — Dzisiejszy Dresdner Journal donosi, że wedle pewnej korespondencji paryskiej wiadomość o wzbranianiu się Persyi ratyfikowania traktatu zawartego w Paryżu między Anglią i Feruk chanem, potwierdza się.

Kopenhaga, 7. Maja. — Na radzie stanu wczorajszej odbytej we Friedrichsborgu we względzie utworzenia ministerstwa nie stanowczego nie postanowiono. Radzca Heinzelman pozostanie tu przez dni kilka, ale nie wiadomo, czy przyjmie jaki wydział w ministerstwie.

Paryż, 7. Maja. — Książę Napoleon wyjechał dziś z rana o godzinie 9. do Berlina. Jenerał Saller, pułkownik Bertrand, major Pisadi i kapitan Waldner towarzyszą mu.

Londyn, 7. Maja. — Bank angielski na posiedzeniu dzisiejszem postanowił nie dawać żadnych zaliczeń na papiery państwa i rządowe securities.

## Telegraficzne wiadomości.

Berlin, 7. Maja wieczorem. — Na posiedzeniu dzisiejszem wieczornem izby panów, został odrzucony §. 1. przyjęty przez izbę deputowanych, a dotyczący zmiany prawa podatku przemysłowego z r. 1820. Na życzenie ministra skarbu toczyły się dalej obrady nad tym projektem w izbie panów.

Bremen, 7. Maja. — Burmistrz Jan Schmidt umarł dziś o godzinie 12½ w południe.

Wiedeń, 6. Maja. — Dzisiejsza austriacka korespondencja donosi, że komisjonerowie i tymczasowi zawiadowcy administracji wszystkich ukoncesjonowanych towarzystw kolei żelaznych, którzy żadnych biletów akcyjnych nie wydali, niemają ich puszczać w obieg przed końcem tego roku, a jeżeli wygotowanie tychże do utworzenia towarzystw rzeczonych jest potrzebnem, bilety akcyjne nie mają być rozdawane. Co się tyczy sprzedaży akcji kolei żelaznej wschodnio-galicyskiej, zapewniono dalszą budowę tej kolei. Zakład kredytowy oświadczył swą gotowość do zaliczenia sum potrzebnych na budowę tej kolei żelaznej.

Londyn, 7. Maja. — Times donosi, że pobici Persowie przez jenerała Outrama cofali się z Akwasu do Dizfulu i przytem utracili jedną armatę i wiele zapasów.

Paryż, 7. Maja. — Dzisiejszy Monitor donosi, że baron Gros będzie wysłany do Chin jako nadzwyczajny komisarz. Pełnomocnictwo jego ułożone jest w duchu instrukcyi danych przez rząd angielski lordowi Elginowi. Będą oni wzajemnie kierowali układami, zmierzającymi do otworzenia pola chrześcijańskiej cywilizacji i handlowi narodów w Chinach.  
Na bulewarach 3 proc. renta 69 fr. 75 cent.

Berlin, 8. Maja. — Najjaśniejszy Pan raczył potwierdzić radcę rejen. Bredt burmistrzem miasta Barmen na przeciąg lat dwunastu, z przydaniem mu tytułu nadburmistrza i prawa do noszenia złotego łańcucha urzędowego.

Berlin, 6. Maja. — Najświeższe wiadomości. Znużenie opanowało sejm nasz, jak zwykle przy końcu. Usposobienie to już się objawiło podczas ostatniego głosowania w izbie deputowanych, gdzie wyraźnie powiedziano, że nie masz widoku, aby dalsze rozprawy przyniosły praktyczny pożytek. Toż samo usposobienie okazało się w izbie panów pod względem projektów podatkowych.

Do charakterystyki administracji narodowej należy przypadek, który się

teraz wydarzył w Danii. Holsztyn i Lauenburg należą do całości monarchii duńskiej, są też obciążone ogólnym długiem państwa i składają się na opłacanie procentów od tego długu. Tymczasem gdy teraz cło zundowe zniesiono, zapadła uchwała w radzie stanu duńskiej, że owe 30 milionów tal., które za zniesienie cła zundowego wpłyną do skarbu, nie mają być użyte na spłacenie długu państwa, tylko pod tytułem Oeresundsfonds mają stanowić osobny kapitał na pamiątkę, iż pochodzi li tylko ze zniesionych dochodów czysto duńskich, nie przyniosą więc żadnej ulgi księstwom, które jak ponosiły tak ponosić będą nadal podatki w stosunku większe, aniżeli czysto duńskie prowincye.

Gdy atoli cło zundowe obejmowało opłaty nietylko z Zundu, ale jeszcze z rzek i kanału eiderskiego, i tak były zapisane na budżecie, przeto wyłączenie księstw od dochodu tej kapitalizacji zniesionych opłat jest widoczną niesprawiedliwością. Wypadek ten posłuży księstwom do przydania nowego zażalenia przeciw uciskowi duńskiemu.

— Angielski parlament, który na dniu 30. Kwietnia zebrał się po wyborach, rozpoczął w d. 7. Maja swoje posiedzenia.

— W d. 1. Maja mową od tronu zagajono posiedzenia hiszpańskich kortezów.

— Ciało prawodawcze francuskie przyjęło projekt do prawa względem zakupienia Longwoodu na wyspie ś. Heleny, gdzie Anglicy osadzili cesarza Francuzów Napoleona I. Budynek w którym był trzymany i cała wyspa należą do kompanii wschodnio-indyjskiej. Francuzi dają za Longwood 185,000 fr.

— W księstwach Naddunajskich nowe wyszło rozporządzenie kaimkana, zakazujące wszelkich manifestacyj na rzecz połączenia się księstw owych, a w samej Turcyi wzywa sułtan pismem do patriarchy przesłaniem do wyborów.

— U nas w Berlinie spodziewamy się w tych dniach księcia Napoleona syna Hieronima. Jest to wywzajemnienie się za wizytę księcia Fryderyka Wilhelma pruskiego. Sądzą niektórzy, że w czasie jego pobytu odbywać się będą układy względem księstwa newszatelskiego, tymczasem lepiej zawiadomieni nie podzielają tego zdania wiedząc, że cesarz Napoleon niepowierza misyj dyplomatycznych księciu temu. Podobno jenerał Brandt wyjedzie aż do granicy na powitanie księcia.

## Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Maja. — Najj. Pan, w skutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, dozwolił, przebywającym za granicą wychodźcom polskim: Bronisławowi Chmielewskiemu, Zygmuntowi Kurczewskiemu, Sewerynowi Chobrzyńskiemu, Ignacemu Wojczyńskiemu, Władysławowi Chamskiemu, Anastazemu Kłoczewskiemu, Józefowi Jaroszewiczowi, Franciszkowi Ignacemu Wolskiemu, Emilowi Moraczewskiemu i Karolowi Grodzickiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856 roku.

Warszawa, 4. Maja. — Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz starszy przybył do Warszawy z Petersburga.

## Rosya.

Pan minister dworu cesarskiego zawiadomił, że podczas przebywania w 1844 roku, w Bogu spoczywającego cesarza Mikołaja Pawłowicza w Londynie, J. C. Mości spodobało się ustanowić dla wyścigów w Ascot, coroczną nagrodę w summie 500 funt st. w skutku czego od owiej pory co rok wydawana była na tych wyścigach, jako nagroda cesarska, waza srebrna wartości wyż wspomnioniej. Obecnie Najj. Pan, najwyżej rozkazał raczył: ustanowionej w 1844 r. nagrody dla wyścigów w Ascot nie wznawiać nadal, a przeznaczoną dla wyścigów w 1854 r. wazę srebrną, użyć na nagrodę dla naszych wyścigów. W skutku tego komitet stadnin państwa, z rozporządzenia JW. prezesa postanowił: Najmilszemu ofiarowaną na wyścigi nagrodę, przeznaczyć do Moskwy wyścigi 1857 r., i waza znajduje się obecnie w cesarskim moskiewskim towarzystwie wyścigów konna.

— Tymczasowy ober-policmajster petersburgski hr. Szuwałów wydał następujące rozporządzenie polecające urzędnikom policyjnym wszelką grzeczność względem publiczności a nawet względem przestępujących przepisy policyjne: »Niedawno stróż miejski pierwszego okręgu trzeciej dzielnicy admiralicyjnej aresztując pijanego uderzył go kilka razy. Przypadek ten jak również wiele innych okazują, iż podrzędni urzędnicy policyjni nie mają żadnego pojęcia o swjej służbie. Mniemają oni, iż każdy który im wpadnie w ręce, oddany jest zupełnie ich samowolności, dopuszczają się przeciwko niemu różnych nieprawnych skarceń i nadużyć. Jest to główny powód nienawiści jaką mają u nas dla policyi. Uczyniłem już panu ministrowi policyi osobiście przedstawienia w tym względzie, i wzywam was (urzędników policyjnych) ażebyście niższych urzędników policyjnych i policyantów uwiadomili, że samowolne ich

postępowanie będą jak najsurowiej karał, że powinni być łagodni i grzeczni dla każdego, a wówczas każdy będzie w nich widział stróża porządku i spokoju nie zrsz burzycieli porządku i pierwszych jego przestępców jak dotychczas. Równocześnie uwiadomić ich należy: 1) iż niniejsze moje rozporządzenie nie wstrzymuje ich bynajmniej w wypełnieniu powinności; 2) iż którykolwiek z nich byłby obrażony, znajdzie we mnie opiekę i pomoc. Najbliższych przełożonych policyjnych czynię odpowiedzialnymi za wykonanie wyższego rozporządzenia przez ich podwładnych.

Znajdujemy także w dziennikach petersburskich następujące rozporządzenie ministeryalne ogłoszone 17. Kwietnia: »Za zgodą ministra skarbu i z głównego zarządzącego departamentem pocztowym, uznano za potrzebne, aby dla ułatwienia przedsięwzięciu podróży wydawać podróżne w interesach prywatnych, według porządku przepisanego, nie tylko od tego miasta gdzie brana jest podróż, ale także od innych miast i miejsc tej i drugich gubernii, stosownie do życzenia osoby, otrzymującej podróżną.«

W rozkazie dziennym z 3. Kwietnia w którym cesarz objawia swe zadowolenie rozmaitym wojskowym, czytamy co następuje: »Cesarz objawia swe zadowolenie porucznikom korpusu inżynierów dróg i komunikacji: Ruszcycowi, Sałańskiemu, Rechniewskiemu, Krasowskiemu IV., Nitolskiemu, Janzewskiemu i Sawickiemu, którzy odkomenderowani byli wraz z innymi dla dokonania badań gruntu i rozmiarów w celu poprowadzenia dróg żelaznych z Moskwy do morza Czarnego i Azowskiego.«

Między potocznymi wiadomościami z Petersburga znajdujemy opis pogrzebu rzeczywistego radcy tajnego Ludwika Tegoborskiego, który się odbył 14. Kwietnia. Cesarz i wielcy książęta znajdowali się na nabożeństwie żałobnym w kościele Św. Katarzyny. Zgromadzili się także w kościele wszyscy ministrowie, znaczna liczba wielkich dygnitarzy państwa, wielu członków ciała dyplomatycznego a między nimi posłowie austriacki, belgijski, neapolitański i t. d. Koledzy zmarłego, członkowie rady państwa a na czele jej prezes, ks. Orłow, nieśli. — W nocy z 18. na 19. Kwietnia (z wielkiej soboty na wielką niedzielę według wyznania greckiego) zagrzmiały działa twierdzy petropawłowskię ogłaszając zmartwychwstanie. Lecz ciepło i zupełna wiosna która w Petersburgu od 10. Kwietnia trwała, nagle zmieniła się w zimę w trzeci dzień świąt wielkanocnych rosyjskich, to jest 21. Kwietnia wieczorem. Depeszą albowiem telegraficzną z Petersburga z d. 23. Kwietnia donoszą: »Zupełna wiosna która od dni kilkunastu trwała, skończyła się a nagle 21. wieczorem powróciła zima; dnia 22. przy sześciu stopniach mrozu ukazała się znowu kra na Nowie, a na drugi dzień to jest 23. było cztery stopnie mrozu przy silnym wietrze północno-zachodnim i kra szła ciągle Nową.«

Z Niższego Nowogrodu donoszą iż przybył tam oddział kibitek z Syberii wiozący zwykłą przesyłkę złota i srebra z kopalni syberyjskich. Przesyłka ta wynosi 100 pudów to jest 4000 funtów. Wraz z tem złotem i srebrem wiozione są do Petersburga zbiory zebrane przez naukową wyprawę wysłaną przez rząd rosyjski do krainy amurskiej.

### Francya.

Paryż, 3. Maja. — W. książę Konstanty zwiedzając wczoraj Louvre z wielką uwagą i zajęciem przypatrywał się przedmiotom sztuki należącym kiedyś do Karola w., do Ludwika św., do Anny z Bretanii, do Franciszka I., do Henryka II., Henryka III., Henryka IV., a mianowicie do Napoleona I.; potem zwiedził muzeum marynarki, następczając mu sposobność, okazania wiadomości swych w tej mierze.

— Korespondent paryski Norda oświadcza, że sądząc z tego, co prawią tu w świecie urzędowym, musimy znać, iż pierwsze spotkanie się cesarza z w. księciem Konstantym było pełnem otwartości i wynurzenia się względem Rosyi z szacunkiem i serdecznością. Dziś był książę w lasku bułońskim, przejeżdżając się przezeń z cesarzem w kabryolecie. Przy stole cesarskim wznosił w książę toast za powodzenie i zdrowie armii francuskiej, na który odpowiedział wzniesieniem toastu ze strony Francyi marszałek Vaillant za powodzenie armii rosyjskiej. Mówią, że w. książę Konstanty postanowił przed wyjazdem swoim wydać bal wielki w hotelu poselstwa rosyjskiego. Wczoraj zaś wieczór był na balu u ministra marynarki. Przy bankiecie danym na cześć jego u hrabiego Kisselewa wzniesiono rozmaite toasty, w. książę Konstanty zaś wina sobie w imie Rosyi, że na przyszłość policzyć może w poczet przyjaciół Rosyi nieustraszonych zwycięzców nad Almq i pod Sewastopolem.

— We względzie finansowym wiele towarzysyst, jeżeli nie wszystkie, mniejszą daleko, przeszłoroczną okazały diwidendę niż to w innych latach dzieć się zwykło. Małoby na to zważano, gdyby terażniejszy rok lepsze pozostawiał konjunktury, ale tego powiedzieć nie można. Każdy czuje, że zniszczenia i trwonienie pieniędzy w czasie wojny, i przesilenie spekulacyjne zaczynają swą wywierać zemstę, bo tu nie idzie o przemijające zwątpienie albo zatamowanie, ale o naturalny, logicznie uzasadniony przebieg rzeczy, który musi swoją drogę odbyć. Nikt nie może powiedzieć, jak to długo potrwa i kiedy to przesilenie wróci do swego zwykłego biegu.

Paryż, 4. Maja. — Dziś przyjmował w. ks. Konstanty w hotelu poselstwa rosyjskiego całe ciało dyplomatyczne, w którym także znajdował się lord Cowley.

— Monitor wyraża się względem wyjawienia depeszy w sprawie newszatelskiej, jak następuje: Pisma bernskie ogłosiły protokół i układ, mające załatwić kwestyę newszatelską. Ogłoszenie to, które się stało tylko w skutek niczym nie dającej się usprawiedliwić indysekrecyi, nie zgadza się w wielu punktach z tekstem akt, o które idzie, gdy tekst ten sam przez się ostatecznie jeszcze nie jest oznaczony. Nad nadużyciem tajemnicy częścią jeszcze nie ukończoną tem bardziej ubolewać należy, że mogłoby ono wystawić na szwank całą tę rzecz. Mówią, że z powodu ogłoszenia tego wystawił się Dr. Kern na niemiłe zarzuty ze strony ministra spraw zagranicznych hr. Walewskiego, który zalił się nad niesłychaną indysekrecyą pism szwajcarskich upoważniając Prusy do wynurzenia swego w tem żalu. Mówią, że cesarz nie chce się więcej w tę sprawę mieszać. Rzecz ta nader jest nie miłą Dr. Kernowi, który udał się do cesarza z uzaleniem na ministra hr. Walewskiego, któremu przypisują notę zamieszczoną w Monitorze.

— Dziś z rana udał się cesarz w towarzystwie generała de Faily ze swoich salonów do w. księcia Konstantego, i wręczył mu osobiście oznaki krzyża

legii honorowej. Dziś wieczór będzie wielki książę Konstanty na wieczerzy w Tuilleryach.

— Dziś pochowano poetę Alfreda Musset. Za orszakiem pogrzebowym widziano największe znakomitości literackie Paryża.

— Piszą pod dniem 23. Kwietnia z Tulonu do la Presse o pobycie w. księcia Konstantego następujące szczegóły.

Wczorajsze przedstawienie teatralne z powodu ukazania się w naszym porcie eskadrylli rosyjskiej, jedyną było grzecznością ze strony naszej muni-cypalnej dla w. księcia. Sala widowisk w Tulonie jest raczej rudera niż teatrem i trudno pojąć jak w mieście tego rzędu podobna scena istnieć może i to od tak dawna. Wczoraj zdołano jednakże ędgę sceny tulońskiej ubogacić sztuką tapicerską i upstrzyć w trofea i chorągwie. Cały amfiteatr urządzony został dla w. księcia i jego orszaku oraz głównego sztabu francuskiego; eleganckie fotele zastąpiły miejsce brudnych i kulawych ławek, figurujących na zwykłych przedstawieniach. Służba teatralna jak niegdyś augurowie z uśmiechem spoglądała na siebie, a długo w archiwach teatru pozostanie pamięć owej niezwykłej próby ochędostwa uwieńczonego skutkiem.

O godz. 8. książę w odkrytym powozie przybył do teatru; obok niego zajmował miejsce wiceadmiral prefekt marynarki, na przodzie generał Totleben i admirał rosyjski. Inni oficerowie eskadrylli jechali w 4ch jadących po sobie powozach. W chwili gdy ów świetny orszak ukazał się na stopniach amfiteatru, sala zabrzmiała oklaskami, a w. książę ukłoniwszy się usiadł i wszyscy poszli za jego przykładem. Orkiestra wykonała hymn rosyjski ułożony tegoż samego dnia przez młodego jej dyrektora, który dawszy się poznać znakomitą kompozycyą kościelną i operą p. n. Elfryda uwieńczoną w swym czasie powodzeniem, zatrzymał się powiedzieć można przy pierwszym kroku obszernego zawodu, w który pod tak dobrą wróżbą wstąpił.

Przedstawiono »les Mousquetaires de la reine« a dzieło to pana Halevy odpowiednio oddanem zostało. Słowem wszystko poszło jak z płatka, prócz jedynego śmiesznego epizodu. Ogromny kot biały, zapewne miłośnik muzyki, przez kilka minut wyprawiał harce na scenie i trzeba było całej usilności, aby go wywabić z owych wybranych przez niego szranków popisu. Komiczne ruchy muzycznego kota wiele bawiły w. księcia a za jego przykładem całą salę.

Książę i orszak jego opuścili teatr dopiero po 2gm akcie. Burmistrz tuloński z wykwinną uprzejmością robił w teatrze honory dostojnemu gościowi, szkoda tylko że miejsce samo nie przypadło do miary gościnnych usposobień tego urzędnika.

Dziś rano po śniadaniu w. książę w towarzystwie kilku oficerów francuskich, generała Totleben i kilku osób z przybocznego swego sztabu przebiegał wspaniałe fabryki okrętów Murillonu. Ogromny ten zakład doszedł do zupełnego rozwoju po pożarze, który go zniweczył w roku 1840. Wielkie składy drzewa budowlanego powstały na nowo i liczą dziś 500 metrów długości. Murillon posiada również wspaniałe tartak parowy, znakomite warsztaty, szpital, plantacye, ogrody jarzynne, których plody służą dla chorych, oraz pięć wielkich pokrytych przystani, gdzie można rzędem ustawić 15 do 20 okrętów liniowych.

W. książę oglądał według swego zwyczaju wszystko, badał i zdawał sobie z każdej rzeczy sprawę. Wypytywał się mianowicie szefów, służby, urzędników i tych, którzy do osoby jego jako oprowadziciele dodani byli, jak również robotników których zdania lubi zasięgać we wszystkim, co dotyczy praktyki.

W. książę zwiedzał następnie nowe fortyfikacye, zastanawiając się zarażem nad szczątkami dawnych, a dziś burzonych, zapuszczał się aż do warowni Lamalgie i jej niezliczonych kazamatów, która nie tylko zwykłą jest warownią lecz której strzelnice urządzone w schody, wyobrażają w chwili ich uzbrojenia, zbiorową siłę dziesięciu do dwunastu potężnych fortec.

Wice admirał Tréhouart dał następnie obiad dla w. księcia na pokładzie okrętu »la Bretagne.« O godz. 7 wrócił w. książę do prefektury morskiej dla przygotowania się do balu, który właśnie w tej chwili się rozpoczyna.

Karty zapraszające na bal obejmują wyrazy: »P. wice admirał prefekt morski prosi pana N. aby był obecnym na balu, który J. Cesarzewiczowska Mość zaszczyli swą obecnością.« Zaszła w tem zaproszeniu pewna zmiana, bilety bowiem z zaproszeniem na obiad brzmiały: »J. Cesarzewiczowska Mość w. książę Konstanty upoważnia prefekta morskiego zaprosić Pana itd.«

(Kor. Cz.) Paryż, 27. Kwietnia. — Donosiłem wam kilka temu miesiąc, o przyjeździe do Paryża pierwszych dni Stycznia doktora Dropskiego w celu konkurowania o nagrodę 50,000 fr., jaką rząd francuski jeszcze w roku 1852 był naznaczył za odkrycie najlepszego sposobu praktycznego użycia elektryczności do mechaniki, chemii albo medycyny. Zastosowanie elektryczności do medycyny nie jest nowym wynalazkiem; praktykowało już wielu lekarzy paryskich, a między niemi sławny Magendie. Przecież ten ostatni, o ile mi wiadomo, ilekroć razy mówił o swoich odkryciach, tyle razy powoływał się tylko na jedyny szczęśliwy przykład pana Hnkiego, któremu lecząc sparaliżowanie języka, potrafił mówę przywrócić. Dziś jeszcze lekarze Piory, Duchesne i wielu innych, próbują w rozmaitych zdarzeniach użycia elektryczności. P. Duchesne wynalazł bardzo misterną machinę, za pomocą której działać może na pojedyncze nerwy i w teorii swęj przyszedł do tej doskonałości, iż a priori oznacza siedlisko boleści i cierpienia w każdym z osobna nerwie. Powazył się nawet stósować swą metodę do dzieł sztuki i zarzucić posagowi Laokoona, że w nim pewne muszkuły źle wyrażają doznana boleść. Drugie jego wydanie poprawne zrobił on wedle własnych postrzeżeń, ale upór znawców przyznaje dotychczas pierwszeństwo dawnemu sztukmistrzowi. Ale wróćmy do p. Dropskiego. Odkrycia jego opierają się głównie na sposobie zdeterminowania stanu zdrowia za pomocą próby elektrycznej i wszystkich zbroczeń w stanie choroby; wedle pewnych stałych prawideł leczy te zbroczenia, zmniejsza ich liczbę i w końcu chorego przyprowadza do zupełnego zdrowia. Takie jest jego zdanie nabyte po kilkunastoletnich doświadczeniach, a które usiłował teraz stwierdzić przykładem. Po wielu trudnościach uzyskał on w końcu dozwoleństwo ministeryalne, powtórzenia swoich doświadczeń przed wyznaczoną komisją na kilku chorych w szpitalu la Charité, w oddziale dra Rayer. Jeden z nich miał paraliż rąk, drugi sparaliżowane nogi w skutek cierpień mleczu pacierzowego. Po 10. próbach na pierwszym, a 11. na drugim, obaj doznali znacznego polepszenia i odzyskali stopniowo chociaż niezupełną władzę w sparaliżowanych częściach ciała.

Wypadek ten tem bardziej zadziwił obecnych lekarzy, że chory na nogi był już leczony za pomocą elektryczności i to wielce pogorszyło stan jego słabości. Żalować należy, że obowiązki służby odwołały p. Dropsego do kraju i że tak niedokończone doświadczenie zostawił musiał w ręku obcem. Wykład swęj metody ogłosił drukiem, a do jej zastosowania przedstawił maszynę wynalezioną w Pradze, która nie zdaje się, aby miała wyższą wartość od używanej dotychczas przez p. Duchesne. Jesteśmy przeto w tęj samej niewiadomości jak przedtem, o ile elektryczność skutecznie może być użytą jako środek leczenia cierpień ludzkich. Rzadkie bywały przykłady pomyślnych doświadczeń, najczęściej zaś kończyły się pogorszeniem stanem chorego. Nie możemy też nie wyrzec stanowczo o odkryciach p. Dropsego, tem więcej, że z kilkunastoletnich doświadczeń, on sam nie przynosi dowodu jawnego, aby w wielu zdarzeniach udało mu się utrzymać pożądaną skutek.

Pomimo nieprzyjemnego chłodu, wyścigi konne wczorajsze, były nad wszelkie spodziewanie nader liczne. Kiedy przyszła kolej spółubiegania się o nagrodę 6000 fr. miasta Paryża, i ośm koni ruszyło z kopyta, nie dziwnego, że sympatye moje były dla p. P..., życzyłem mu z serca tryumfu, i gdy nareszcie on pierwszy prześcignął 2200 metrów szybko przed innymi przeleciał i stanął u pierwy z radością zawolałem jak Ristori w chwili dokonanej zemsty: *Sacerdotessa di giustizia io sono.* Ale i to chwilowe zadowolenie jeszcze mię nie zrobiło stronnikiem wyścigów konnych, może to proste uprzedzenie, z którego elektryczność dziecinnej radości nie mogła mię wyleczyć.

Dzienniki dzisiejsze zdając sprawę z przedstawienia Cammy, znalazły się jakim przewidywałem pod wpływem doznanych wrażeń i wszystkie bez wyjątku widziały Ristori wyższą daleko w tęj roli, aniżeli w innych. Czekajmy jeszcze wystąpienia jęj Medei, a niejedyn z nich może ustąpi z tego przekonania. Ary Scheffer rysował ubiór Cammy, a jakiś malarz z Neapolu dekoracye sceniczne. W operze francuskiej przedstawiono małą operetkę *«François Villon»*. Rolę maurytanki Aiki, grała występująca po raz pierwszy panna de la Pommeraye, należąca do jednęj ze znakomitych rodzin we Francyi. Jednocześnie panna Bauregard weszła do zakonu, ślubna jęj wyprawa z magazynu aux Montagnes russes, miała być nadzwyczaj kosztowną i gustowną. Ks. Ravignan jak zawsze, był wymownym i wszystkich przytomnych do łez rozczulił. Niejedyn z obecnych na tym poważnym obszedzie, może znajdował się wieczorem na operze *«Villon»* i również się rozczulił nad *«Triste exilé!»* śpiewanych przez pp. Roger i Bonnehée. Dwa te zdarzenia stawiam obok siebie, bo z takich sprzeczności składa się po największej części życie paryskie.

Odkąd *«Ruch muzyczny»* zaczął wychodzić w Warszawie, nie słyszał jeno o muzykach, o koncertach. Artyści weszli w modę i świat polski na raz muzykalnym został. Chwilowy ten szal przemienie, gdy umyślił ku innej stronie wrócone będę, ja go nie radbym pomieszać wspomnieniem o panie Jądwidze Brzowskięj, przybyłęj w tych dniach do Paryża i tylko przez wzgląd dla jęj nadzwyczajnego talentu, pozwałam sobie przydać do zyskania przez nią pochwał, że nikt nad nią nie potrafi bardziej zbliżyć się do arcymistrzowskięj gry Szopena.

Wczoraj przed kościołem N. D. de Bonne Nouvelle powóz, w którym jechał przewielebny arcybiskup paryski, wywrócił się na samym skręćcie ulicy de la Lune i z trudnością osoby w nim będące potrafiły wyjść z niego. Szczęściem przypadek ten nie skaleczył żadnęj z nich i Jęgo Przewielebność wieczorem jęszcze znajdował się na nabożeństwie w kościele ś. Eustachego.

Nadzwyczajne zimna jakich doświadczamy, grozą zniszczeniem owocowych zawiązków wiosennych. Cena jarzyn podniosła się znacznie od kilku dni. Posieszamy się jędnym znizaniem cen zboża na wszystkich targach we Francyi, co naszym gospodarzom rokuje zmniejszenie ich dochodów; ale przecięż oni nie są do tyła egoiści, żeby wspólnie z nami nie podzieliali naszęj nadziei, że nam nie zabraknie chleba powszedniego!

Koleje żelazne rosyjskie otrzymały nowy przywilej od rządu; będą przyjmowane na załóg pogradow. Trzy czy cztery akcyje tych kolei, odpowiadają wartości jednęj chrześcijańskięj duszy. Nie jęstże to tryumf postępu, kiedy odtąd odkupy wódczane, stacye pocztowe, podrady wojskowe, nie ludźmi na papierze wyobrażanymi, ale tylko wartościami przedsiębiorstwa zabezpieczane będą?..... Dzisiaj rozdziela akcyi rzymskich między subscriptorów: za 500 daje Mirés 5 od sta, za 100 15, za 50 8, za 5 jednęj. Podpisujących było około 14,000. Powiadają, że jędnocześnie z nowym przywilejem banku, nastąpi zmiana jęgo gubernatora, i że w miejscu pana d'Argout mianowany będzie pan Magne.

### Anglia.

Londyn, 4. Maja. — Izba niższa zajmowała się dziś odbieraniem przysięgi od wielu członków.

— Donosi Nord pod d. 3. Maja: że wedle wiadomości tu nadeszłych szach perski wdryga się ratyfikować układ pokojowy zawarty między Feruk khaem a lordem Cowley. Czy to jest istotną prawdą, czas pokaże. Jeżeli tak jest, przysporzy się nie mały kłopotu ekspedycyi do Chin. Nord pisze w drugięj korespondencji z Paryża: Nadeszłe tu wiadomości prywatne z Indyj udzielone przez agentów francuskich donoszą, że wypadki w Indyach są bardziej zastraszające, niż o tem pisma angielskie piszą. Rozjątrzenie umysłów z każdą chwilą wzrasta, nietylko między krajowem wojskiem armii brytyjsko-indyjskięj, ale i w wielu obwodach kraju. Niektóre dystrykta Lolony powstały. Nawet zwolennik Anglii, Donst Mahomed, działa w tym duchu, aby przy tęj sposobności zrzucić z siebie więzy panowania i opieki rządu angielskiego.

— Z głębi Chin nadchodzą wiadomości zatrważające, okazujące, że nieważność, nieprzyjaźń Chinczyków ku Anglikom doszła do wysokiego stopnia. Wydano rozkaz, aby zapasy towarów należących do Anglików, aresztem obłożono. Rozkaz ten wypełniono we wszystkich prowincyach, w każdęj podług myśli jaką gubernator mu nadał, rozmaicie, ze szkoda Anglii.

### Azya.

Udzielona depesza z Londynu za pośrednictwem Norda, jakoby szach perski układu pokojowego z Anglią nie ratyfikował, jest niedokładną. Tekst bowiem układu nie nadszedł jęszcze przed 20. Kwietnia, a że z tamąd do najbliższęj stacyi telegraficznęj zajmuje drogą najmnij 30—35 dni, niepodobną jest przeto rzecz, aby można dziś już wiedzicęć odpowieć dworu teherańskiego. Zresztą usposobienie ludności w Persyi jest wcale niekorzystne i przy-

chylnie pokojowi. I tak donoszą z Teheranu pod d. 14. Kwietnia do Constittionnela: Wedle ostatnich wiadomości z Persyi, ogólne nieukontentowanie obudziła wiadomość o zawarciu pokoju, mianowicie postanowienie ze strony Anglii, zrękująca się protekcyi poddanych perskich, jako i ta okoliczność, że Anglia odstąpiła w układzie pokojowym żądania wysadzenia z posady Sadrazama. Rozumiano, że Anglia położy koniec obecnemu stanowi rzeczy i że obstawacęć będzie przy żądaniu swem usunięcia z posady wielkiego wezyra.

### Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Maja. — Zakupiono tu dla dam Serca Jezusowego kamienię przy Młyńskięj ulicy pod nr. 11, będącą własnością pana Sterna mistrza mularskiego. Summa kupna wynosi 27,000 tal. W domu tym ma być założona szkoła żeńska, w którąj Sercanki udzielać będą naukę. Aby mieć pod ręką miejsce na przechadzkę, zakupiono też część przyległych ogrodów. Podobne towarzystwa dam Serca Jezusowego posiadają we Francyi i Belgii podobne zakłady naukowe, a w Prusach znajduje się jeden z takich zakładów w Warendorfie w prowincyi westfalskięj.

Rombin, 5. Maja. — Dziś odbył się tu pogrzeb Antoniny z Grudzińskięj Chłapowskięj. Rodzina świadoma życzeń zmarłęj, którąj całe życie było jędnym pasmem skromności, cichości i pokory, pragnęła oddać jęj ostatnią na ziemi posługę jak najciszej i jak najskromniej. Nie było więc żadnęj wystawności, żadnych wezwań, żadnego blasku. Myślę się — był blask, był przepych wielki, ale on przepych błogostawiony, owe nieprzeliczone tłumy ludzi, oplakującego strać prawdziwęj matki i opiekunki, owe mnogie grono obywateli przybyłych ze wszystkich stron prowincyi, ów wreszcie zastępcy chrystusowy kapłanów, którym z własnego natchnienia pospieszył przewodniczyć Najprzewielebniejszy Arcypasterz naszych dwóch archidiecezyi. Exportacya odbyła się wieczorem dnia poprzednięgo z Turwi do Rombinia wśród również mnogo zebranego ludu, obywateli i dochowieństwa. Miasto Kościan pomne na przysługi i dobroczynność zmarłęj, których tak często od nięj doznawało, już było się przygotowało do przyjęcia jęj zwłok skoro przyszła wiadomość iż te na rodzinną ziemię przybywają. Gdy jędnak w ostatnięj chwili niepodobna było w porę dać znać przywożącęj ciału rodzinie do Czempinia o życzeniach miasta Kościana, miasto to wysłało teraz całe towarzystwo swych strzelców do asystencyi przy exportacyi i pogrzebie. Wiele też oni przyłożyli się do utrzymania porządku wśród tak wielkiego natłoku. Kościółek bowiem rombiński tak jęst mały iż zaledwie objąć zdołał obywateli i duchowieństwo. Lud wiejski, śludy i liczni domownicy z przykładną wyrozumiałością asystowali długim obrzędowi zalegając ementarz i przyległe drogi. Do kościoła odprowadził zwłoki na czele duchowieństwa ks. biskup Stefanowicz, który pomimo ciężkięj w tym dniu pracy, gdyż aż do 4ęj z południa bierzniował w Wirach pod Poznaniem, zjechał na czas by żalobnemu przewodniczyć orszakowi. Dnia tego z zwykłą siłą i uczuciem przemówił z kazalnicy ks. Prusinowski. Na zakończenie ks. biskup wzruszonym od łez głosem polecił duszę zmarłęj modlitwom przytomnych, wyrażając, że nigdy z głębszym żalem jako człowiek, a nigdy z większą ufności jako kapłan nie wzywał wiernych do modlitwy. Dziś od samego rana wszystkie drogi prowadzące do Rombinia roily się ciągnącym pieszo ludem i spieszącemi powozami możniejszých. Arcypasterz przybył około 10ęj. Mszę żalobną odśpiewał ks. biskup Stefanowicz. Następnie pogrzebową mowę miał ks. Janiszewski. Odmienny jęst sposób i rodzaj wymowy dwóch tak znakomitych kaznodziei, którzy przy tęj okoliczności przemawiali, a przecięż oba zdołali zarówno przytomnych wzruszyć, oba do jednęj wysokości wzniesli ich dusze, a choć oba jędn jeden wzstrząsali przedmiot, nie było powtórzeń ani miejsc pospolitych, owszem jedna mowa zdała się być dopełnieniem drugięj, ach! bo przedmiot to niewyczerpany: wzór prawdziwęj chrześcianki, a ten mieli przed sobą w żywocie ś. p. Antoniny. Kondukt żalobny odprawił najprzód arcypasterz, poczem obywatele zanieśli na swych barkach trumnę do przygotowanego na ementarzu grobu obok miejsca gdzie spoczywają zwłoki zmarłęj przed trzema laty córki tęj bogobojnęj matki. Nad grobem tkliwie ozwał się raz jęszcze ks. dziekan Jankowski, proboszcz miejscowy, codzienny od lat tylu świadek cnót nieboszczki, spowiednik jęj i przyjaciel. Podziękował on Najprz. Arcypasterzowi za tę tak skorą posługę dla zmarłęj a pociechę przyniesioną rodzinie, która najmocniej okaauje jęgo czule serce i troskliwą pieczę dla wiernych poruczonych jęgo sterowi, podziękował całemu ludowi, podziękował tak licznie zgromadzonemu obywatelstwu, które dowiodło że życie publiczne, życie narodowe, między nami nie wygasło, bo chociaż, niestety! tylko nad grobami teraz najczęściej się objawia, to przecięż daje świadectwo swęj niepożytej trwałości, skoro się tak skwapliwie i gorąco rozbudza, by uczeić takie zasługi i cnoty jak te, które zmarłą zdołały.

### Wiadomości literackie.

»Przegląd poznański« zeszyt drugi na rok bieżący.

Ostatni poszyt »Przeglądu« jęst bardzo zajmującym. Wstępna rozprawa o *Bóstwie Chrystusa* objawia głębką naukę i znakomite pióro. Dwa ustępy z *Ziemiaństwa*, wypuszczone z wydania wrocławskiego a dotąd nigdzie nie drukowane, stanowią może najcenniejszą część tego poematu. Trudno gdzie znaleźć nadobniejszęj mowy, wspanialszych wierszy, wznioleszých uczuć i myśli. Dla lubiących czytać powieści lub zbierać anegdoty historyczne, artykuł wystawiający rozliczne przygody, igraszki dowcipu i fantazyi, zgola wielowładne rządy Niemciewicz z społeczeństwie warszawskiem, podaje łatwą a pełną przyjemności sposobność zapoznania się z jedną z ciekawych chwil życia narodowego. Recenzye w tym poszycie główne zajmują się bieżącą literaturą poetyczną. Jeżeli krytyk za ostro sądzi Gustawa Zielińskiego, to przyznać należy, iż z Syrokomla obchodzi się łagodnie. Jakiś uczony archeolog ocenił w tym poszycie *Wzory sztuki średniowiecznęj* p. Przewdzieckiego z taką erudycją, że ciężko będzie wydawcom tego przepysznego ale dotąd bezładu i gruntownych wiadomości prowadzonego dzieła odpowiedzićć na zarzuty, które ich tu spotykają. Między nekrologami wielce ujmującym jęst gorące wspomnienie zasług pułkownika Niegolewskiego. Nakoniec kronika religijna, obfita i dokładna jak zwykle, a przytem, czego dotąd nie było, zalecająca się szybkością w doniesieniach, gdyż poszyt ten, którego druk na kilka dni przed

1. Kwietnia ukończony został, mieści już w sobie obszerną wiadomość o konstytucyjnym papieżkim odbytych 19. Marca. Kronika ta zawiera artykuł ogromnego interesu i wagi równie dla kościoła jak dla dziejów polskich. Jest to jasny, spokojny a dobitny wykład całego przebiegu sprawy, którą »Przeгляд» wytoczył o. Gagarinowi, a w której z początku dziennik Univers w Paryżu a Civiltà Cattolica w Rzymie rozjemczy jeżeli nie przeciwnie nam zajmowały stanowisko, aż nareszcie przekonane nieprzepartemi dowodami »Przeглядu» wręcz przechyliły się na stronę jego. Wiadomo jakie wrażenie spór ten uczynił w całym katolickim świecie. Duchowieństwo francuskie tak oświecone w rzeczach religijnych, nie znało przecież ani rzeczywistego położenia ani zasług kościoła naszego. Nie dziw przeto, że rozprawa wyjaśniająca ten przedmiot, obudziła w nim jak najmocniejszą ciekawość. Nawet w lekkomyślnym Paryżu polemika ta stała się przedmiotem rozmów po wszystkich towarzystwach. W Rzymie zaś nie tylko ojciec ś. i kardynałowie, ale kto tylko umiał po francusku z skwapliwością wyczytywał w Uniersie akta tego uroczego procesu. Dotąd tam, jak dzienniki donoszą i jako się z kolumn najznakomitszego pisma rzymskiego Civiltà Cattolica okazuje, nie ustąpiła w tej mierze powszechnie zajęcie. Jak zwykle u nas się dzieje, być może że i o tej sprawie najmniej wiedzą sami Polacy. A przecież to spokojna teza historyczna, którą każdy rodak winienby zgłębić a każdy organ publiczny roztrząsać, aż póki powszechnie znajomą i wszechstronnie zbadaną nie będzie.

Przed kilkunastoma miesiącami o. Gagarin jezuita ogłosił dzieło, w którym głównie dowodzi: 1) że Rosya może łatwo, od razu i bez żadnych wstrząśnień zostać katolicką; 2) że wypadek ten stał się wielce prawdopodobnym od wstąpienia Aleksandra II na tron rosyjski; 3) że naczelna a może i jedyna przyczyna, dla której dotąd Rosya czuje wstręt do religii katolickiej jest przekonanie Rosyan i rządu rosyjskiego, że katolicyzm znaczy to samo co polonizm, a polonizm to samo co rewolucya.

Na to powstał »Przeгляд poznański» i w wywodzie równie uczonym jak jasnością dowodów przekonywającym odparł wszystkie ważniejsze orzeczenia o. Gagarina, zatrzymując się osobliwie nad temi, które Polsce i kościołowi jego niesprawiedliwość wyrządza.

Dziennik więc Uniers uderzony jasnością dowodów, przyznał słusność »Przeглядowi poznańskiemu» i umieścił w kolumnach swoich w num. z 9. Stycznia r. b. cały artykuł »Przeглядu» po francusku, tłumacząc się z błędów, których dopuścił się w tej sprawie oddaleniem, które mu niedozwala ani znać dokładnie Polski ani sprawdzać wiadomości o niej krążących po pismach publicznych. Oświadczenie to następnie przyjęła za swoje Civiltà Cattolica. Nie omieszkał atoli o. Gagarin odpowiedzieć na wszystko w Uniersie z d. 20. Stycznia słodko i ugrzeczniono powierzchownie, ale cierpko i zagorzałe w gruncie, dodając do dawnych błędów nowe i twierdząc, że »Przeгляд» reprezentuje tylko pewną szkołę, jedno stronnictwo. Czas (num. 93) widząc, że o. Gagarin mógłby milczenie jego poczytać za przychylny, wystąpił przeciw niemu i orzekł, że nie jedno stronnictwo, nie żadna frakcyja, ale opinia wszystkich Polaków nad tem boleje, iż ksiądz katolicki, jakim jest o. Gagarin, mógł się dopuścić grubych błędów, wyrządzających niesprawiedliwość dziejom i katolicyzmowi w Polsce i to jeszcze na polu pojednania schizmy z kościołem katolickim. Ciekawych odsyłamy do obszernych rozpraw w »Przeглядzie poznańskim».

**Kr. loterya w Berlinie.**

Berlin, 7. Maja. — W dalszém ciągnięciu 4ej klasy 115ej król. klasycznej loteryi padła główna wygrana 150,000 tal. na nr 69,150; 1 główna wygrana 10,000 tal. na nr 8044; 4 wygranych po 5000 tal. na numer 19,943. 44,334. 60,830 i 72,591; 1 wygrana 2000 tal. na nr 21,529.

42 wygranych po 1000 talarów na nra 2931. 5019. 9909. 10,968. 12,065, 13,778. 14,250. 16,473. 16,644. 17,751. 19,826. 22,564. 24,699.

**Stanisław Szczepanowski**

da koncert w niedzielę dnia 10. Maja o godzinie 7½ wieczorem w **Noworocławiu**, w którym oprócz nowych kompozycyji na **Gitarę**, grać będzie trzy sztuki na Wiolonczeli jak odegrane przez niego na koncercie Towarzystwa philharmonicznego w Brukseli dnia 2. Kwietnia r. b.

**Aukcyja mebli i powozu.**

W poniedziałek dnia 11. Maja r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawca będe przez publiczną licytacyją najwięcej dającemu za gotówkę w lokalu aukcyjnym przy Magazynowej ulicy Nr. 1.

**meble mahoniowe i brzozone**

jako to: dwa mahoniowe trumeaux, zwierciadła, kanapy, stoły, fotele, komody, krzesła, łóżka, szafy do sukien, obrazy; dalej alabastrowy zegar stołowy, jedwabne wstażki, garderobę, rozmaite sprzęty gospodarskie, a z wybiciem godziny 11tej

**koczek lekki, w dobrym stanie utrzymamy, na resorach w kształcie C. z pokryciem na przodku do zdejmowania.**

Zobel, Komissarz aukcyjny.

Dom narożni przy ulicy Wielkie Garbary i Grobli, pod Nr. 41. położony (Hôtel de Hambourg), jest z wolnej ręki do sprzedania. O warunkach dowiedzieć się można u Wgo Kaczkowskiego, przy placu Wilhelmowskim Nr. 14b. lub u A. Rozego w Bazarze.

Wieś nad szosą, trzy mile od Warszawy odległa, przeszło 3000 mórg rozległości, z wybornymi łąkami, jest do wydzierzawienia. O bliższych warunkach dowiedzieć się można u kupca **Rosl w Wrześni.**

Piękny dobór  
**OBIĆ PAPIEROWYCH**  
z fabryk Belgijskich  
poleca  
**SKŁAD PAPIERU**  
**A. Rozego w Bazarze.**

W dominium **Zabnie** pod Mogilnem znajduje się 100 skopów i 50 sztuk maciór na sprzedaż. Owce wszystkie młode i bardzo wełniste, można je po strzyży odebrać.

**Mieszkanie do wynajęcia.**

W domu **Markusowej przy Rynku Nowomiejskim Nr. 3. na pierwszém piętrze** jest do wynajęcia od 1. Lipca r. b. razem lub oddzielnie mieszkanie, składające się z sali, 5 pokoiów, kuchni, piwnicy i stajnia, także 2 izby w poddaszu. Wiadomość u poręcznika zast. Zobel albo u owdow. Pastorowej pani Vogel w wyżej rzeczonym domu.

25,039.	27,282.	30,999.	33,097.	33,652.	36,653.	37,789.	38,082.	40,565.		
41,616.	44,662.	50,811.	53,000.	57,260.	58,842.	62,991.	66,023.	67,357.		
68,685.	73,654.	75,686.	82,388.	87,231.	87,557.	88,649.	90,526.	91,383.		
94,733 i	94,835.									
46 wygranych po 500 tal. na nra 1328. 4517. 6160. 7310. 8122. 9575.										
13,066.	13,736.	14,342.	19,705.	19,764.	20,913.	21,355.	28,316.	31,452.		
38,028.	38,671.	39,737.	41,364.	42,699.	43,254.	47,486.	48,260.	49,987.		
50,552.	51,229.	52,419.	55,237.	58,534.	60,429.	64,200.	64,441.	64,974.		
65,269.	73,002.	74,467.	74,540.	76,669.	78,521.	79,140.	80,790.	82,317.		
90,221.	92,277.	93,360.	i	94,355.						
70 wygranych po 200 tal. na nra 1570. 1611. 2079. 2910. 3103. 3319.										
4666.	5030.	8034.	8289.	10,978.	16,033.	16,327.	17,051.	20,861.		
21,759.	25,293.	27,281.	27,341.	28,075.	28,159.	36,472.	36,490.	37,284.		
37,810.	40,998.	41,213.	41,539.	43,885.	47,711.	48,287.	50,830.	51,321.		
51,784.	52,031.	53,731.	57,006.	58,012.	59,082.	60,370.	62,359.	63,560.		
63,803.	66,999.	69,387.	69,811.	70,159.	70,537.	73,013.	77,363.	78,076.		
79,312.	79,327.	79,681.	81,787.	84,210.	85,147.	85,229.	85,537.	86,495.		
88,726.	88,846.	88,857.	89,282.	89,462.	90,892.	91,461.	91,835.	i		
93,505.										

**Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.**

Z powodu święta, nie odbyło się dziś (d. 8. b. m.) zgromadzenie stowarzyszenia kupieckiego.

**Wiadomości handlowe.**

Berlin, 7. Maja.

Pszenvica 48—84 tal.  
Żyto 42—½ tal., na dostawę wiosenną 43—42½ tal., na Maj Czerwiec 43½ do 42½ tal., na Czerwiec Lipiec 42½—¼ tal., na Lipiec Sierpień 42—41½ tal., na Sierpień Wrzesień 41½ tal., na Wrzesień Październik 40½—¼—½—½ tal.  
Olej rzepiowy 18½ tal., na Maj 18½—¼ tal., na Maj Czerwiec 17½—½ tal., na Czerwiec Lipiec 17 tal., na Lipiec Sierpień 15½ tal., na Wrzesień Październik 14½—15 tal., na Październik Listopad 14½—¾ tal.  
Okowita bez beczi 28—27½ tal., na Maj 29—28½ tal., na Maj Czerwiec 29—28½ tal., na Czerwiec Lipiec 29¼—¾ tal., na Lipiec Sierpień 29¼—29 tal., na Sierpień 29 tal., na Wrzesień 27¾—27 tal.  
Szczecin, 7. Maja.  
Żyto 42—43 tal., na Maj Czerwiec 42½ tal., na Czerwiec Lipiec 42¾ tal., na Wrzesień Październik 40—40½ tal.  
Olej rzepiowy 18 tal., na Wrzesień Październik 14¾—14¾ tal.  
Okowita 12½ proc., na Maj Czerwiec 12½ proc., na Czerwiec Lipiec 12½ proc.

**Przybyli do Poznania 8. Maja.**

- BAZAR: Kierski z Podstolic, Łączkowski z Orłowa.
- HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Radoliński z Borzęciczek, Jouanne z Lussowa, Buschius z Berlina, Jaffe z Zielonógóry.
- HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Böttcher z Düsseldorfu, Lörk i Lesser z Szczecina, Prassmann z Gandersheim, Jacobi z Berlina, Feldmann z Królewca, Nehry z Wielkiejwsi.
- HOTEL DU NORD: Fritsche z Lauban, Mierzyńska z Witowic, Tesko z Wierzbna, Moraczewski z Lednogóry, Ziolkiewicz z Sepienka, Krynkowska z Popówka, Żelaski z Góry, Biernacki z Zamościa, Kolanowski z Polski.
- POD CZARNYM ORŁEM: Łakomicki z Boczkowa, Sperling z Witakowic, Juliusberg z Wrocławia.
- HOTEL BERLINSKI: Konopnicki z Wróbla, Leisterer z Mysłowic, Just z Gniezna, Piotrowicz z Berlina, Katuszewski z Wągrówca, Schubert z Rawicza, Bergmann z Śmigła.
- HOTEL PARYZKI: Cichocki z Rzymu, Cegielski z Wódek, Brodnicki z Trzemeszna.
- POD ŻŁOTĄ GESIĄ: Knoblich i Schmidt z Wrocławia.
- W MIESZKANIU PRYWATNEM: Lucas z Wrocławia, ul. Strzelecka 22; Rogowski z Kolonii, Garbary 56/57.

Bieglego rządcę gospodarczego, w razie potrzeby do tysiąca Talarów kaucyi mogącego złożyć, wskazuje

**E. Graetz,**

Apteka pod »Eskulapem» w Poznaniu, ulica Rycerska Nr. 13.

**W Urbanowic**

w sobotę dnia 9. Maja 1857. **Koncert i Bal wieczorny** przy oświetleniu w ogrodzie. Początek o 9. godz. wiecz. Bilet na osobę 10 Sgr. **Schur.**

**Kurs giełdy berlińskiej.**

Dnia 7. Maja 1857.	Sto pa p. Ct.	Na pr. kurant	
		papierami	gotówkami
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1850. . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1852. . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1853. . . . .	4	—	94
dito z roku 1854. . . . .	4½	—	99½
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	—
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	99½
dito dito . . . . .	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	—	86
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	85½
dito Pomorskie . . . . .	3½	85½	—
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	98½
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3½	—	86½
dito Śląskie . . . . .	3½	—	86½
dito Prus zachodnich . . . . .	3½	82	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	90½
Louisdory . . . . .	—	—	110½
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . . . .	4	—	95½